

Sygn. akt I C 415/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2018 r.

**SĄD OKRĘGOWY w ŁOMŻY w WYDZIALE I CYWILNYM,**

w składzie:

PRZEWODNICZĄCY: SSO ANDRZEJ KORDOWSKI

PROTOKOLANT: KAMILA KONIECKO

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2018r. w Łomży

na rozprawie,

sprawy z powództwa S. P. i M. P.

przeciwko H. S. i D. S.

o rozwiązanie umowy dożywocia

1. powództwo oddała;

2. zasądza od powodów S. P. i M. P. na rzecz pozwanych H. S. i D. S. kwotę 10.817 / dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście/ złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**I C 415/17**

## UZASADNIENIE

Powodowie S. W. i M. małżonkowie P. w pozwie skierowanym przeciwko H. i D. S. domagali się rozwiązania umowy dożywocia zawartej między stronami 25.01.2005 r. Rep. A 872/2005.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że H. i D. S. okazali się wobec nich rażąco niewdzięczności i brakiem poszanowania dla darczyńców. Doprowadzili do sytuacji w której powodowie aby uniknąć z nimi konfliktów wyprowadzili się z rodzinnego domu do wynajętego mieszkania. Obecnie zaś wiek, pogarszający się stan zdrowia oraz trudna sytuacja materialne powodów uniemożliwia dalsze wynajmowanie stancji. Po wprowadzeniu się do rodzinnego domu, pozwani utrudniają im korzystanie z kuchni, łazienki, piwnicy, używając przy tym wulgaryzmów i gróźb (k. 3-4).

Pismem procesowym z 19.07.2017 r., które wpłynęło do Sądu 20.07.2017 r. powodowie sprecyzowali powództwo i wnieśli o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej 25.01.2005 r. pomiędzy M. P. oraz S. P. a H. S. i D. S. Rep. A: (...). (k. 25).

Wykonując zobowiązanie Sądu z dnia 25 września 2017 r. pełnomocnik powodów wniósł na podstawie art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. o rozwiązanie umowy o dożywocie zawartej 25.01.2005 r. pomiędzy M. P. oraz S. P. a H. S. oraz D. S. w formie aktu notarialnego. (k. 71).

Pozwani, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych (k. 55,56).

W odpowiedzi na pismo procesowe z dnia 9.10.2017 r. pozwani wnieśli o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych ewentualnie o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 25 stycznia 2005 r. powodowie M. i S. W. małżonkowie P. zawarli z pozwanymi H. i D. W. małżonkami S. umowę o dożywocie w formie aktu notarialnego nr Rep. A: (...).

Na mocy umowy powodowie przenieśli własność zabudowanego gospodarstwa rolnego zorganizowanego na: działkach o powierzchni 16 ha 8400 m<sup>2</sup>, położonych w obrębie wsi W., gmina S., powiat (...), województwo (...), stanowiących grunt orny, pastwisko, rowy, las i grunty leśne, oznaczonych numerami (...), (...) oraz o powierzchni 2 ha 6500 m<sup>2</sup> położonych w obrębie (...) gmina S. stanowiących grunt orny, nieużytek, las i grunty leśne, oznaczonych numerami (...).

Częścią składową działki oznaczonej numerem (...) są dom, obora, stodoła i garaż.

Pozwani H. i D. W. małżonkowie S. w zamian za przeniesienie własności gospodarstwa rolnego ustanowili na rzecz M. i S. małżonków P. – dożywocie, a w szczególności służebność mieszkania polegającą na prawie bezpłatnego i dożywotniego korzystania przez nich z jednego pokoju od północnej strony domu oraz wspólnie z kuchni, łazienki, wejścia, strychu i piwnicy, a ponadto zobowiązali się dostarczać im wyżywienie, ubranie, światło i opał, zapewnić im odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić im własnym kosztem pogrzeby odpowiadające zwyczajom miejscowym, a także zobowiązali się wypłacić ich córce K. K. (1) kwotę 15.000 zł, najpóźniej do końca lipca 2006 roku (umowa o dożywocie k. 11-13).

Bezpośrednio po przekazaniu gospodarstwa rolnego w zamian za dożywocie relacje między stronami układały się prawidłowo. Powódka prała i gotowała dla wszystkich, pomagała pozwanym w wychowaniu dzieci. Relacje między stronami zaczęły się pogarszać około 2 miesiące od podpisania umowy dożywocia. Miały miejsce częste interwencje Policji. Sytuacją, która między innymi spowodowała konflikt było pobicie przez powoda M. P. swojej teściowej M. O.. Powstałe obrażenia ciała spowodowały naruszenie prawidłowego funkcjonowania narządów ciała na okres 7 dni, za co został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 22.04.2008 r. VIII K 172/07 na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Powodowie wystąpili z pozwem przeciwko pozwanym, którym domagali się zamiany świadczeń dożywocia, za wyjątkiem uprawnienia do zamieszkiwania, wynikających z zawartej w dniu 25.01.2005 r. umowy dożywocia Rep. A: (...) na rentę pieniężną w kwotach po 500 zł miesięcznie na każdego z nich płatną do 5-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od 1 czerwca 2008 r.

Sąd Rejonowego w Łomży wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2009 r., sygn. akt I C 156/08 zamienił prawo dożywocia przysługujące powodom S. P. i M. P. od pozwanych H. S. i D. S. na mocy umowy o dożywocie zawartej w dniu 25 stycznia 2005 r. w Kancelarii Notarialnej w Ł. przez Notariuszem Z. P. rep. A: (...), w zakresie wszystkich świadczeń za wyjątkiem zapewnienia mieszkania, opału oraz kosztów pogrzebu na dożywotnią rentę w wysokości po 200 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich, przy czym za okres od dnia 5 czerwca 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2009 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2009 r. do dnia zapłaty oraz począwszy od 1 maja 2009 r. płatną z góry do 5 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. (k. 5) Powodowie wyprowadzili się z W. do Ł., gdzie wynajmowali mieszkanie. W czasie około 10 lat przyjeżdżali do W. jedynie od czasu do czasu aby zabrać swoje rzeczy. Po przeprowadzeniu remontu swojego pokoju wprowadzili się na stałe 1 maja 2017 r.

Strony obecnie mieszkają w domu jednorodzinnym składającym się z trzech pokoi, z których jeden zajmują powodowie oraz kuchni i łazienki, korytarza i piwnicy, które to pomieszczenia są przeznaczone do wspólnego użytku. W dwóch

pokojach zamieszkują pozwani oraz ich troje dzieci. Dom ma centralne i ogrzewany jest przez pozwanych. Powodowie nie korzystają z kuchni i łazienki w sposób swobodny. W swoim pokoju powódka posiada kuchenkę elektryczną, na której gotuje oraz wiadro na nieczystości. W domu jest zamieszczony monitoring, który rejestruje to co się dzieje w miejscach takich jak np. kuchnia oraz rejestruje wydarzenia przed domem. Pomiędzy stronami nie ma obecnie pozytywnych relacji.

Na przestrzeni od 3.05.2017 r. do 22.07.2017 sześciokrotnie interweniowała Policja, na skutek zgłoszeń dokonywanych przez powodów. Interwencja z 3.05.2017 r. zakończona rozmową ze stronami dotyczyła wyrzucania rzeczy należących do M. P. i wyzywania go przez D. S.. Powodowie zostali uderzeni przez D. S., lekarz rodzinny u M. P. rozpoznał podbiegnięcie krwawe w okolicy nadgarstka prawego, sino żółte bolesne przy ucisku, natomiast u S. P. na plecach po stronie prawej 2 podbiegnięcia krwawe, koloru sino żółtawego o średnicy około 5 cm każdy, tkliwe przy ucisku. 17.05.2017 r. policjanci interweniowali ponieważ zgłaszający powodowie wskazując na umowę dożywocia oświadczyli, że pozwana H. S. utrudnia im swobodne korzystanie z łazienki, kuchni oraz kosza na śmieci, używają wobec nich wulgaryzmów. Policjanci interweniujący 18.05.2017 r. na miejscu zastali jedynie państwa S., którzy nie potwierdzili okoliczności utrudniania korzystania dożywotników z kuchni i łazienki. Interwencja z 22.05.2017 r. dotyczyła utrudniania korzystania M. i W. P. z łazienki i kuchni, którzy są zmuszeni gotować w pokoju gdyż w kuchni nie mają miejsca na swoje naczynia. Wówczas H. S. oświadczyła, że odstąpi jedną szafkę na naczynia lecz gotowanie na kuchni wiąże się z kupnem przez pozwanych butli gazowej. 1.06.2017 r. M. i W. P. złożyli zawiadomienie w Wydziale Kryminalnym w K. – zmuszanie do określonego zachowania. Na skutek przeprowadzonego postępowania sprawdzającego za l.dz. (...) 134/17 zostało zakończone odmową wszczęcia dochodzenia w dniu 29.06.2017 r. 22.07.2017 r. Policjanci interweniowali na skutek zgłoszenia M. P., który powiadomił, że pijany zięć biega z kijem i dobija się do drzwi. Na miejscu policjanci nie czuli alkoholu od D. S., natomiast H. S. oświadczyła, że drzwi do łazienki były zamknięte ponieważ wówczas z niej korzystała. D. i H. potwierdzili fakt utarczki słownej między D., a M., gdyż to M. wylewał nieczystości na podwórko przed dom. (k. 32,33, 62, 68). Dzielnicowy przyjeżdża do stron średnio raz w miesiącu. Jest obecnie wdrożona procedura Niebieskiej Karty.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie (aktu notarialnego (k. 10-13), wyroku Sądu rejonowego w Łomży sygn. akt I C 156/08 wraz z uzasadnieniem (k. 5-9), historii wizyt pacjenta (k. 32-33), notatki urzędowej (k. 62, 68), wyjaśnień informacyjnych stron w zakresie w jakim były bezsporne (k. 81-82), zeznań świadków H. K. (k. 83v), K. K. (1) (k. 83v-84), K. K. (2) (k. 84-84v), G. P. (k. 84v-85), D. M. (k. 85-85v), H. (k. 85v-86), M. S. (1) (k. 86), M. S. (2) (k. 86), W. S. (k. 86v), P. S. (k. 87).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo S. P. i M. P. jest niezasadne.

Zgodnie z art. 913 § 1 k.c. jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Zgodnie zaś z § 2 wskazanej regulacji prawnej w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Należy podzielić pogląd, że roszczenia, o których stanowią oba paragrafy art. 913 k.c., są roszczeniami wzajemnie się wykluczającymi, a wybór między nimi należy do strony powodowej, która musi stanowczo zdecydować, czy zamierza nadal pozostawać w stosunku dożywocia, dążąc jedynie do zmiany formy zaspokajania swoich uprawnień, czy też chce rozwiązać umowę o dożywocie (wyrok SN z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 209/99, LEX nr 51651). Stąd też w sprawie z powództwa dożywotnika o rozwiązanie umowy o dożywocie na podstawie art. 913 § 2 k.c. sąd nie może, wbrew woli powoda, zmienić – na żądanie pozwanego (zobowiązanego) – uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę w oparciu o art. 913 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 18 lutego 1969 r., II CR 94/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 225). W sprawie pełnomocnik powodów na podstawie art. 193 § 2<sup>1</sup> k.c. sprecyzował

powództwo i wniosł o rozwiązanie umowy o dożywocie zawartej 25.01.2005 r. pomiędzy M. P. oraz S. P. a H. S. oraz D. S. (k. 71-72).

Sąd był zatem związany konkretnie określonym żądaniem pozwu o rozwiązanie umowy o dożywocie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy w Łomży wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2009 r. wydanym w sprawie I C 156/08 zamienił prawo dożywocia przysługujące powodom S. P. i M. P. od pozwanych H. i D. W. małżonków S. na mocy umowy o dożywocie z dnia 25.01.2005 r. Rep. A: (...) w zakresie wszystkich świadczeń za wyjątkiem zapewnienia mieszkania, opału oraz kosztów pogrzebu na dożywotnią rentę w wysokości po 200 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich. Tym samym nie było już możliwości rozwiązania „całej” umowy dożywocia z dnia 25.01.2005 r. z uwagi na treść ww. orzeczenia o zamianie prawa dożywocia. W tym zakresie brak jest zatem po stronie powodowej legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa.

Poza sporem jest, że strony obecnie pozostają w poważnym konflikcie. Wprawdzie nadal mieszkają w tym samym domu to jednak nie kontaktują się ze sobą i są do siebie wrogo nastawione. Relacje między stronami przekładają się także na relacje między powodami a dziećmi pozwanych. Zgodnie z zeznaniami świadków sytuacja taka powstała około 2 miesiące po podpisaniu umowy dożywocia. Poza sporem jest również, że powodowie wyprowadzili się z W. i mieszkali około 10 lat w wynajętym mieszkaniu w Ł.. Do W. na stałe powrócili 1 maja 2017 r. i od tego czasu nastąpiła eskalacja konfliktu, który stale się pogarsza.

Wskazać należy, że kodeks cywilny w art. 913 § 2, stanowiąc, że rozwiązanie umowy może nastąpić „w wypadkach wyjątkowych”, nie określa jednocześnie, na czym ta wyjątkowość sytuacji może polegać. Do rozwiązania umowy dożywocia konieczne jest wystąpienie okoliczności z art. 913 § 1 k.c., a ponadto musi wystąpić przesłanka wyjątkowości zaistniałej sytuacji. Wyjątkowość sytuacji wyraża się przede wszystkim w drastycznym naruszeniu przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (wyrok SA w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 520/95, OSA 1998, z. 3, poz. 11). Cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako „wyjątkowy”, jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta (wyrok SN z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133; wyrok SN z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, LEX nr 885022). Dla rozstrzygnięcia żądania opartego na art. 913 § 2 w zw. z art. 913 § 1 k.c. obojętne są przyczyny konfliktu i to, która strona je zawiniła, wystarczy bowiem ustalenie, że umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości. Przesłankę rozstrzygnięcia stanowi ustalenie, czy w wytworzonej sytuacji strony mogą pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności i czy zachodzi wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c. (wyrok SA w Lublinie z dnia 5 grudnia 1996 r., I ACa 12/96, Apel. Lub. 1998, nr 1, poz. 1). Podstawą żądania rozwiązania umowy dożywocia jest wytworzenie się takiej sytuacji, która uniemożliwia stronom dalsze pozostawanie w bezpośredniej styczności, bez względu na przyczynę, o ile stan jaki zaistniał nie ma cech przejściowych. Nie stopień zawinienia jednej lub drugiej strony, ani rodzaj i doniosłość przyczyny są istotne, ale jej dynamika i skutek. Niedopełnienie przez zobowiązanego ciężących na nim obowiązków ma znaczenie wówczas, gdy właśnie fakt jego negatywnego postępowania wobec uprawnionych do dożywocia wpłynął na dalsze wzajemne stosunki. Ewentualna wina może mieć znaczenie dopiero przy ocenie szczególnych okoliczności warunkujących rozwiązanie umowy w razie potwierdzenia faktu nieodwracalnego zerwania wzajemnych stosunków. Sąd Najwyższy przy tym wielokrotnie podkreślał, że dla rozstrzygnięcia żądania rozwiązania umowy dożywocia obojętne są przyczyny konfliktu i to, która strona je zawiniła, wystarczy bowiem ustalenie, że umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości. Przesłankę rozstrzygnięcia stanowi ustalenie, czy w wytworzonej sytuacji strony mogą pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności oraz czy zachodzi wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć, że taki wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia zaistniał w niniejszej sprawie.

Z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że sytuacja, jaka zaistniała pomiędzy S. P. i M. P. a H. S. i D. S., nie może być zakwalifikowana, jako „wypadek wyjątkowy” w rozumieniu wskazanego przepisu, który mógłby

stać się podstawą rozwiązania łączącej ich umowy dożywocia. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że "wyjątkowość wypadku" objętego hipotezą art. 913 § 2 k.c., zazwyczaj manifestuje się przez częste intensywne awantury między stronami umowy dożywocia, w tym zwłaszcza awantury połączone z naruszaniem nietykalności cielesnej stron, przez usuwanie przemocą dożywotnika z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej lub także przez całkowite nie wywiązywanie się z obowiązków wobec dożywotnika i to mimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane. Cechą wspólną wszystkich takich zaszłości jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie kontrahenta – nabywcy nieruchomości.

Powyższe okoliczności w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Z określoną w tym przepisie „wyjątkowością” mamy do czynienia wtedy, gdy zachowanie się zobowiązanego wobec dożywotnika jest szczególnie naganne i na tyle drastyczne, że uniemożliwia wykonywanie tejże umowy. Musi dojść do takiego układu relacji, w którym dalsze trwanie stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami absolutnie nie może być pogodzone z przesłankami, które legły u podstaw powołania tego stosunku. Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że choć strony są skłócone i nie rozmawiają ze sobą, to powodowie nadal mieszkają z pozwanymi we wspólnym domu. Poza sporem jest, że pozwani ogrzewają dom. Powodowie nie ponoszą żadnych opłat. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do okoliczności swobodnego korzystania z kuchni i łazienki przez powodów.

Na gruncie niniejszej sprawy nie zostało udowodnione, aby pozwani dotychczas nie wywiązywali się z obowiązków wynikających z umowy dożywocia, w aspekcie wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 30 kwietnia 2009 r., które mają polegać obecnie na zapewnieniu mieszkania, opału i kosztów pogrzebu. Z treści wyjaśnień stron w zakresie jakim były bezsporne wynika, że powodowie posiadają do dyspozycji jeden pokój, nie uczestniczą w kosztach zakupu, czy też przygotowania opału, pozwani regulują zobowiązanie wynikające z wyroku Sądu Rejonowego – płacą po 200 zł renty miesięcznie na rzecz każdego z dożywotników. Powodowie z otrzymanych rent dokonują zakupów żywności oraz lekarstw.

Sporne w niniejszej sprawie była również kwestia swobodnego korzystania z kuchni i łazienki. Z treści wyjaśnień informacyjnych stron wynika, że powodowie gotują na kuchence elektrycznej w pokoju w którym zamieszkują, w pokoju też posiadają wiadro na nieczystości, które następnie wylewają na podwórko lub do łazienki. Z łazienki bez ograniczeń korzystają w czasie kiedy pozwani idą doć krowy. W kuchni udostępniona została przez pozwanych powodom szafka w której mogą oni trzymać naczynia kuchenne. Z materiału dowodowego nie wynika bezspornie, że powodowie nie mogą korzystać z kuchni i łazienki.

Bezwzględny braku możliwości korzystania z kuchni i łazienki nie potwierdzili zawnioskowani przez stronę powodową świadkowie w osobach K. K. (1), K. K. (2) oraz H. K.. Synowa powodów K. K. (1) nie była na gospodarstwie od 4-5 lat. Wiedzę o tym, że teściowie nie mogą korzystać z kuchni i łazienki ma od teściów. Córka K. K. (1) również nie była u rodziców w W.. To rodzice odwiedzają ją w niedzielę i opowiadają o tym na jakim tle jest konflikt między stronami. Jednocześnie rodzice przywożą do niej brudne rzeczy do prania oraz się kąpią. Świadek ten zeznała, że wie od powodów że nie mogą korzystać z łazienki bez ograniczeń. Powyższe potwierdził zięć powodów, oraz zeznał, że o relacjach jakie są między stronami słyszał od teściów ale nie słyszał tego bezpośrednio, ponieważ w W. był chyba 15 lat temu.

Świadek D. M., krewna powodów, która miała okazję odwiedzić strony w ich domu w W. potwierdziła generalnie okoliczność, że w pokoju powodów było wiadro na nieczystości, stały ziemniaki pod drzwiami jakkolwiek jednocześnie stwierdziła, że powodowie nieczystości wylewają na podwórko lub do łazienki – co oznacza, że mogą z niej korzystać. Nadto zeznała, że z powodami nie da się rozmawiać. Z zeznań tego świadka nie wynika aby miała ona wiedzę o możliwości korzystania przez powodów ze wszystkich pomieszczeń.

Z zeznań świadków w osobach P. M., M. S. (2), J. S. wynika, że powodowie nigdy nie mieli ograniczeń w korzystaniu z kuchni i łazienki. P. M., który przyjeżdża do córki pozwanych W. zeznał, że zawsze kiedy przyjeżdżał to drzwi do łazienki były otwarte i widział, że powodowie z niej korzystali. Świadek M. S. (2) siostra pozwanej, mieszkająca w odległości 7 km od stron odwiedzając siostrę, nie widziała aby kuchnia i łazienka były zamknięte. Świadcowie w

osobach W. S., P. S. oraz M. S. (3) (dzieci pozwanych) zeznawali, że dziadkowie nigdy nie mieli zakazu korzystania z łazienki ani z kuchni. Nadto zeznali oni, że dziadkowie mówią, że nie korzystają z łazienki podczas gdy w rzeczywistości jest to nieprawda, natomiast z kuchni korzystali do czasu kiedy zamontowano w niej monitoring. Kiedy powodowie zorientowali się, że w kuchni jest kamera, wówczas przestali z niej korzystać. Świadkowie ci jednocześnie podali, że dziadkowie szukają sytuacji konfliktowych, prowokują pozwanych, tak aby przyjechała Policja. Pozwani natomiast unikają kłótni. Z zeznań świadka M. S. (3) wynika, że rodzice nie odzywają się do dziadków, ponieważ wystarczyło jedno słowo, a dziadek wyskakiwał z rękoma. Dlatego właśnie została założona kamera. Stwierdzili, że odkąd jest kamera nie dochodzi już do wyzwisk z ich strony.

W ocenie Sądu zeznania świadków były wiarygodne, niemniej oparte są w głównej mierze, w przypadku świadków wnioskowanych przez stronę powodową, na relacji podawanej przez stronę powodową. W zależności, z którą ze stron świadkowie byli związani opisywali nagminne zachowanie strony. Z treści zeznań tych świadków wynika zatem, że zarówno jedna jak i druga strona są do siebie uprzedzone i wrogo nastawione. Powodowie przekazali gospodarstwo rolne umową dożywocia które następnie zostało zamienione w części na rentę, na podstawie orzeczenia sądowego, jednakże w ocenie Sądu po ponownym zamieszkaniu w domu w którym posiadają oni służebność mieszkania powodowie prowokują sytuacje konfliktowe.

Powodowie bowiem podnosili, że nie mogą wstawić pralki do łazienki i pranie są zmuszeni zawozić do córki bądź synowej. Pralka, która została przez nich przywieziona stała przed domem i stoi do dziś na schodach. Z zeznań zaś funkcjonariusza Policji G. P. wynika, że na skutek jego interwencji została udostępniona powodce szafka w kuchni oraz miała zostać podłączona pralka w piwnicy, ponieważ tam są podłączenia do wody i ścieków. Za powyższe miał być odpowiedzialny powód. W ocenie tego świadka powodowie chcą aby ich pralka została postawiona w łazience natomiast pralka pozwanych została z niej wyniesiona. W tej kwestii podobnie zeznawał świadek H. O. (brat powoda), który stwierdził, że udał się do stron ponieważ chciał je pogodzić. Z jego zeznań wynika, że rozmawiał z pozwanymi, był w piwnicy ponieważ omawiał z pozwanymi możliwość ewentualnego podłączenia pralki w piwnicy. Zeznał, że pozwani zgadzali się, że zapłacą za prąd i wodę, nie wyrażali zgody na założenie podlicznika. Po takich ustaleniach udał się do powodów, którzy jednak nie chcieli słuchać o ewentualnym podłączeniu pralki w piwnicy.

Ponadto z materiału dowodowego wynika, że powodowie złożyli doniesienie w prokuraturze Rejonowej w sprawie znęcania się oraz w sprawie uszkodzenia ciała S. P. (akta L. DZ. TD. (...).213.17 PR Ds. 385.2017 w sprawie psychicznego znęcania się nad S. i M. P. oraz w sprawie uszkodzenia ciała S. P.). Z akt tego postępowania wynika, że S. P. zgłaszała, że została zepchnięta ze schodów, co skutkowało złamaniem ręki. Nie widziała ona kto ją zepchnął ale podejrzewała córkę lub zięcia. Z dostarczonego przez pozwanych nagrania monitoringu nie wynikało żeby upadek powódki S. P. był wynikiem popchnięcia jej przez pozwanych. Tym samym 15 września 2017 r. wydane zostało postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie fizycznego i psychicznego znęcania się nad S. P. i M. P. w okresie od 30 kwietnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 kpk oraz w sprawie uszkodzenia ciała S. P. w dniu 30 czerwca 2017 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa tj. na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie bezpodstawnie usiłowali przerzucić odpowiedzialność za niemożliwość wykonywania umowy dożywocia na pozwanych. Ich twierdzenia w tym przedmiocie nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Powodowie nie wykazali, aby stosunek pozwanych do nich był szczególnie negatywny, aby pozwani wyganiaли ich z domu, uporczywie utrudniali korzystanie ze wspólnych pomieszczeń, czy żeby stosowali wobec nich przemoc fizyczną.

Dowody zgromadzone w niniejszej sprawie potwierdziły, że między stronami od około 2006 r. trwa konflikt. Jednak nie można stwierdzić, aby eskalacja skonfliktowania stron przybrała postać ze strony pozwanych rażącej agresji wobec powodów, że zachowanie ich było szczególnie naganne i na tyle drastyczne, aby uzasadniało rozwiązanie umowy dożywocia. Z relacji świadków, dzieci pozwanych czy pozwanych – wynika, że sytuacje konfliktowe wywołują także sami powodowie, którzy domagają się niczym nieograniczonego dostępu do pomieszczeń wspólnych tj. kuchni i

łazienki. O tym, że to nie tylko pozwani winni są obecnego konfliktu świadczy okoliczność, że pozwani zamontowali w kuchni, korytarzu oraz podwórku monitoring, który z pewnością hamuje negatywne zachowania powodów. Nadto powodowie, którzy przecież nie mieszkali w W. około 10 lat, domagają się wystawienia pralki należącej do pozwanych, a wstawienia w to miejsce swojej, podczas gdy pozwani umożliwiają wstawienie pralki w piwnicy gdzie jest do tego przygotowane miejsce. Jakkolwiek częste były interwencje Policji, na skutek zawiadomień składanych przez powodów to wskazać należy, że z notatki urzędowej sporządzonej w dniu 25 sierpnia 2017 r. stanowiącej zbiorcze zestawienie interwencji Policji w okresie od 3 maja 2017 r. do 22.07.2017 r. nie wynika aby była stosowana wobec powodów przemoc. Z zeznań zaś świadka G. P. wynika, że miało dochodzić między stronami do rękoczynów, były zgłaszane lecz nie były one potwierdzone. Świadek K. K. (2) zięć powodów również potwierdził, że nie wiedział śladów pobicia u powodów.

Mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie – w ocenie Sądu Okręgowego brak jest więc przesłanek do rozwiązania łączącej strony umowy o dożywocie. W sprawie nie udowodnione zostały okoliczności przemawiające za zaistnieniem wyjątkowego przypadku uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne i z braku przesłanek przewidzianych w art. 913 § 2 k.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie przegrali sprawę w całości w związku z tym są obowiązani zwrócić na rzecz pozwanych H. S. i D. S. kwotę 10.817 zł tytułem poniesionych przez nich kosztów zastępstwa prawnego. Koszty zastępstwa prawnego Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z dnia 2015.11.05). Na koszty te składa się także opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Dlatego Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku.